

KOŚCIÓŁ PRZED WYZWANIEM MIGRACJI

Migracja i mobilność są symbolem naszych czasów. Rzutują one na wszystkie dziedziny życia człowieka: pracę i czas wolny. Absorbują polityków. Są przedmiotem badań naukowych. Stały się istotnym czynnikiem gospodarczym.

Tam, gdzie sprawa dotyczy ludzi i ich życia, Kościół nie może pozostać na uboczu. Jego własna historia jest ściśle związana z migracją i mobilnością, począwszy od Zesłania Ducha Świętego w Jerozolimie i misji dotarcia do wszystkich narodów aż po dziś dzień.

Papież Paweł VI miał więc prawo powiedzieć, że „Kościół jest ekspertem w sprawach migracji” (*la Chiesa è esperta in emigrazione*). Stwierdzenia tego nie wypowiedział jedynie na podstawie dokumentów opublikowanych przez papieży i ich dykasterie, lecz także uznając prorocze wizje wielu kapłanów, zakonników i świętych, w ciągu historii Kościoła towarzyszących ludziom, którzy opuścili swoją ojczyznę, żeby szukać nowych perspektyw życiowych, bezpieczeństwa lub godziwej zapłaty. Wielu migrantów natchnęli oni nadzieją, mimo że ich życie było często narażone na uderzenia fal oczekiwań i rozczarowań. Owi „towarzysze migrantów” nadają też kościelnym dokumentom ową wiarygodność, która czyni Kościół „ekspertem w sprawach migracji”.

I. DOKUMENTY PAPIESKIE

„Rewolucja przemysłowa”, która rozpoczęła się w połowie XIX w., pociągnęła za sobą nowy ład społeczny i stosunek pracy najemnej, będące zjawiskiem masowym. Nową grupę społeczną, zmuszoną do szukania swojego miejsca w społeczeństwie i żyjącą nierzadko w biedzie i niepewności, określano mianem „proletariatu”. Nowy ład społeczny oznaczał dla Kościoła wyzwanie po-

* Urs Köppel (ur. 1943) jest doktorem teologii. Od 1981 r. jest Dyrektorem Narodowym Szwajcarskiej Konferencji Biskupów do Spraw Duszpasterstwa Osób Obcojęzycznych i Sekretarzem Generalnym Szwajcarskiej Katolickiej Wspólnoty Roboczej do Spraw Obcokrajowców (SKAF). Przez 16 lat był członkiem Związkowej Komisji do Spraw Obcokrajowców (gremium doradczego szwajcarskiego rządu), z czego przez 8 lat jej przewodniczącym.

legające na podejściu do kwestii robotników w oparciu o biblijne posłannictwo oraz na sformułowaniu i rozwinięciu swej nauki społecznej.

Kościół opiera się przy tym na biblijnych wypowiedziach dotyczących człowieka, których nie można wprawdzie bez wahania przenosić do naszych czasów, lecz które — po odpowiedniej interpretacji i odniesieniu do danej epoki — stanowią trzon posłannictwa Kościoła do świata. W swych refleksjach teologicznych papieże wychodzą od stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boga, co nadaje człowiekowi godność ponad wszystkimi stworzeniami, i od nowego stworzenia wskutek Wcielenia Chrystusa, co jeszcze zwiększyło ludzką godność. To uznanie wielkości człowieka jest fundamentem etyki chrześcijańskiej, która stała się dla Kościoła podstawą w jego obronie praw człowieka.

Na podstawowych wypowiedziach biblijnych i teologicznych opiera się encyklika *Rerum novarum* Leona XIII (1891 r.), będąca punktem wyjścia katolickiej nauki społecznej i rozwijana przez papieży aż do naszych czasów. W tym też kontekście należy widzieć papieskie dokumenty dotyczące migracji, a będące konsekwencją industrializacji.

W motu proprio *Iam pridem* (z 19 marca 1914 r.) Pius X, który już jako proboszcz boleśnie doświadczył emigracji swych wiernych, postulował wprowadzenie „Dni Emigranta” oraz utworzenie „Papieskiego Kolegium Kapłańskiego dla Włoskiej Emigracji”; równocześnie nawoływał on biskupów do zorganizowania „Diecezjalnego Komitetu do Spraw Emigracji” *Motu proprio* jest zarazem duchowym testamentem Piusa X, który swej trosce o emigrantów dawał wyraz w różnych pismach, a zwłaszcza w listach do biskupów, których obarczył zadaniem opieki nad emigrantami.

Publikując konstytucję apostolską *Exsul familia* (z 1 sierpnia 1952 r.), dotyczącą kwestii emigrantów i uchodźców, Pius XII stał się pierwszym papieżem, który w tego rodzaju oficjalnej publikacji zajął stanowisko wobec duszpasterstwa migrantów. Chociaż konstytucja ta zajmowała się w pierwszym rzędzie sprawami włoskich emigrantów oraz ludzi, których II wojna światowa pozbawiła ziemi ojczyściej i uczyniła uchodźcami w Europie, *Exsul familia* jest punktem zwrotnym; ukazuje ona jasno potrzebę duszpasterstwa wśród emigrantów, wypędzonych i uchodźców oraz zawiera zaczątki praktycznych wskazówek dotyczących działania; odpowiedzialność duszpasterską przydziela ona biskupom w krajach pochodzenia emigrantów.

Znacznie dalej posuwa się motu proprio *Pastoralis migratorum cura* Pawła VI (z 15 sierpnia 1969 r.) oraz dołączona do niego

instrukcja *De pastoralis migratorum cura* (z 22 sierpnia 1969 r.), opublikowana przez Watykańską Kongregację ds. Biskupów. **W obu tych dokumentach kąć widzenia na europejską migrację został poszerzony, a biskupom w krajach schronienia zlecono zasadniczą opiekę duszpasterską nad migrantami.** Konferencji Episkopatu w danym kraju schronienia powierza się odpowiedzialność za imigrantów. Obcojęzycznych misjonarzy podporządkowuje się lokalnemu biskupowi. Dokumenty te, aktualne po dziś dzień, zawierają także wskazówki co do struktur duszpasterskich, niezbędnych do przyjmowania migrantów na łono lokalnego Kościoła.

W ciągu 30 lat, jakie minęły od opublikowania *motu proprio* i instrukcji, obraz świata wskutek migracji nadal się zmieniał. Papież Jan Paweł II w swych kazaniach i przemówieniach stale porusza temat „migracji” i „duszpasterstwa migrantów” w ich różnorodnych aspektach; ciągle zaznacza, że dzisiaj przyczyną migracji nie jest już tylko poszukiwanie pracy lub ucieczka przed prześladowaniem, lecz także urzeczywistnianie nowych doświadczeń i perspektyw życiowych, wymiana technologii i zdobyczy naukowych, poszukiwanie wyjścia z kryzysów ekologicznych itd. Papież nieustannie wskazuje na to, że migracja staje się „płci żeńskiej”, gdyż większość obecnych migrantów — to kobiety. Corocznie publikuje ponadto posłanie na „Dzień Migranta”, dotyczące jakiegoś aktualnego tematu. Także z okazji wizyt duszpasterskich w różnych krajach nie waha się podejmować tego delikatnego, politycznie zapalnego i często kontrowersyjnego tematu oraz apeluje do lokalnych Kościołów o solidarność z osiedleńcami, respektowanie ich praw i uznawanie potrzeby sprawowania nad nimi opieki duszpasterskiej.

Przy okazji reformy Kurii Rzymskiej, której dokonał papież Jan Paweł II konstytucją apostolską *Pastor bonus* (z 28 czerwca 1986 r.), uwzględnił on także wzrost znaczenia migracji dla Kościoła, tworząc dykasterię pod nazwą Papieska Rada do Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, która dzieli się na 9 sekcji zajmujących się odrębnymi rodzajami duszpasterstwa: migrantów za pracą, uchodźców, marynarzy, koczowników, wędrowców, zatrudnionych w cyrkach i na jarmarkach, turystów (także pielgrzymki i miejsca odpustów), lotnictwa cywilnego i studentów przebywających za granicą. Rada ta powinna dokładać starań, by lokalne Kościoły oferowały „odpowiednią i skuteczną opiekę duchową”; ponadto Papież życzył sobie, żeby także konferencje biskupów zajmowały się różnymi aspektami migracji i tworzyły własne dykasterie.

II. SZWAJCARIA — OD KRAJU EMIGRANTÓW DO KRAJU IMIGRANTÓW

„Rewolucja przemysłowa” również w Szwajcarii doprowadziła do istotnych przemian w porządku społecznym. Z jednej strony wielu ludzi, którzy utrzymywali się dotąd z rzemiosła lub rolnictwa, zostało zmuszonych do opuszczenia ojcowizny, by szukać pracy i zarobku w nowych ośrodkach przemysłowych lub nawet za granicą. Tym samym rozpoczęła się „ucieczka” ze wsi do miast w celu uniknięcia wzrastającego bezrobocia i biedy; jednocześnie zapoczątkowało to również emigrację do innych krajów europejskich czy wręcz za ocean. Chętnych do emigracji wspierały w tym zamierzeniu władze; ubodzy i potrzebujący wsparcia byli często zarządzeniem władz „przesuwani” za granicę. W ten sposób Szwajcaria do początków XX w. była typowym krajem emigrantów.

Rozwój przemysłowy spowodował jednak koniunkturę w budownictwie: z jednej strony powstawały fabryki, w których metodami przemysłowymi wytwarzano nowe produkty, oraz budynki mieszkalne dla zatrudnionych tam robotników; z drugiej strony konieczne były nowe infrastruktury, które ułatwiłyby transport surowców i produktów. Do tego zaś potrzebna była większa ilość siły roboczej, której nie można już było znaleźć na rodzimym rynku pracy, zwłaszcza że wielu rdzennych mieszkańców wołało szukać szczęścia za granicą. Tym samym emigracja i imigracja przez kilka dziesięcioleci były typowymi zjawiskami społeczeństwa znajdującego się w okresie przełomowym. Brakująca siła robocza rekrutowała się głównie z Włoch.

Pierwsza wojna światowa stanowiła znamieny przełom w migracji. Większość włoskich emigrantów została zmuszona do opuszczenia Szwajcarii celem odbycia służby wojskowej we Włoszech; ponadto sama Szwajcaria wydalila wielu włoskich gasterbeiterów. Jednocześnie w dużym stopniu osłabła emigracja Szwajcarów za ocean.

Okres międzywojenny charakteryzował się umiarkowaną płynnością siły roboczej. Dopiero w drugiej połowie XX wieku ponownie zaznaczył się silny wzrost gospodarki wskutek odbudowy Europy. Szwajcaria posiadała niemalże nietknięte infrastruktury, tak więc była w stanie produkować dobra pilnie potrzebne w innych krajach. Szczególnie w budownictwie poszukiwano siły roboczej, którą rekrutowano za granicą. Początkowo pracownicy przybywali z północnych Włoch, lecz stopniowo rekrutacja zagranicznej siły roboczej, przesuwała się stopniowo coraz bardziej na południe Włoch; została też rozszerzona na Hiszpanię, a później

na Jugosławię i Turcję. Silna imigracja z Portugalii rozpoczęła się dopiero w latach osiemdziesiątych.

III. SZWAJCARSKA KONFERENCJA BISKUPÓW A EMIGRANCI

Pod koniec 1998 r. w Szwajcarii mieszkało 1 347 911 obcokrajowców mających kartę stałego pobytu, co stanowi 19% ludności tego kraju; do tego dochodzi niemożliwa do dokładnego oszacowania liczba osób z zezwoleniem na krótki pobyt, pracowników sezonowych, ludzi ubiegających się o azyl i funkcjonariuszy instytucji międzynarodowych. Około 800 000 obcokrajowców jest wyznania katolickiego; stanowią oni ponad 1/4 wszystkich katolików zamieszkujących Szwajcarię.

Wraz z rozwojem włoskiej imigracji pod koniec XIX i na początku XX w. z inicjatywy księży i gmin kościelnych utworzono pierwsze misje dla włoskich gastarbeiterów. W różnych miastach diaspory (np. Zurych) włoskie misje należą do pierwszych katolickich parafii powstałych po reformacji. Były one duchowymi ośrodkami dla tych ludzi, którzy mieli zamiar mieszkać w Szwajcarii tylko przez pewien okres, a następnie powrócić do ojczyzny. Na utworzenie tych misji szwajcarscy biskupi wyrazili zgodę biskupom kraju pochodzenia, gdyż to do ich obowiązków w pierwszym rzędzie należała troska o tych wiernych, którzy wyemigrowali.

Po znacznym zmniejszeniu się liczby Włochów w Szwajcarii na początku I wojny światowej zlikwidowano różne misje; nieliczne, które pozostały, zwłaszcza w miastach, musiały istotnie ograniczyć swoją aktywność. Nadal podlegały one biskupom z kraju pochodzenia wiernych.

Od połowy lat sześćdziesiątych Szwajcarska Konferencja Episkopatu sama przejęła odpowiedzialność za opiekę duszpasterską osiedleńców będących w większości katolikami, przy czym początkowo skupiono się na duszpasterstwie włoskich imigrantów i ich rodzin, których liczba skokowo wzrastała. Dostosowując się do rozwoju migracji biskupi nie zaniebdywali jednak także innych imigrantów wyznania katolickiego.

W 1970 r. biskupi mianowali „Szwajcarską Katolicką Wspólnotę Roboczą do Spraw Obcokrajowców” — SKAF (założoną w postaci związku w 1965 r. z inicjatywy biskupa Bazylei, Franciszka von Strenga, oraz organizacji kościelnych i chrześcijańskich związków zawodowych) swoją komisją sztabową do spraw migracji i powierzyli jej zadanie „zajęcia się duszpasterskimi, kulturalnymi

i socjalnymi problemami mieszkających w Szwajcarii obcokrajowców i ich rodzin”, a tym samym pomocy w ich włączeniu do Kościoła, państwa i społeczeństwa.

Także 72 Synod Szwajcarskich Katolików (1972—1975) w swym oświadczeniu wypowiadał się ostro na temat duszpasterstwa migrantów i polityki wobec obcokrajowców. Podkreślano zwłaszcza jedność Kościoła lokalnego i odpowiedzialność za imigrantów. Uczestnicy synodu wezwali biskupów do poświęcenia szczególnej uwagi duszpasterstwu cudzoziemców oraz trosce o imigrantów i ich rodziny również na płaszczyźnie politycznej.

Posługując się mottem „W Kościele nie ma obcych” biskupi ze swej strony stale podkreślali konieczność duszpasterstwa migrantów. Od parafii i gmin kościelnych, biskupstw i Kościołów krajowych żądali oni stworzenia odpowiednich struktur, które służyłyby wszystkim katolickim imigrantom, niezależnie od ich pochodzenia, języka i kultury. Prezentując jasne stanowisko i precyzyjne wytyczne, zwracają się stale przeciwko tendencji do upatrywania w duszpasterzach obcokrajowców wyłącznie „okresowego personelu pomocniczego” dla parafii. Jednocześnie od duszpasterzy w parafiach i w stacjach misyjnych oczekują ściślejszej współpracy w służbie duszpasterskiej.

Zadanie to zostało szczególnie podkreślone w liście pasterskim szwajcarskich biskupów zatytułowanym „Duszpasterstwo migrantów” (1996), kiedy to w zaleceniach piszą, że „poszukuje się i znajduje coraz więcej dróg prowadzących do wspólnego duszpasterstwa”. Są oni zdania, że „spotkanie z ludźmi obcego pochodzenia jest chlebem powszednim każdego duszpasterza i każdej asystentki duszpasterskiej”, co należy uwzględniać także w kształceniu teologów; temat „migracja” należy do programu wykładów na wydziałach teologicznych; wśród zajęć praktycznych dla przyszłych duszpasterzy i asystentek duszpasterskich spotkanie z imigrantami powinno znaleźć poczesne miejsce; ponadto biskupi życzą sobie, żeby w dalszym kształceniu „do podstawowego programu nauczania należały kwestie migracji i duszpasterstwa migrantów”. Swym listem pasterskim biskupi uświadamiają nam, że migranci są przedmiotem duszpasterstwa zwyczajnego, którego zadanie spełniają duszpasterze obcojęzyczni.

IV. DUSZPASTERSTWO „PODRÓŻNYCH”

1 Duszpasterstwo migrantów

Pod koniec 1998 r. w duszpasterstwie migrantów zatrudnionych było w Szwajcarii:

księży: 153 na pełnym urzędzie, 10 na urzędzie dodatkowym;
 diakonów: 1 na pełnym urzędzie, 2 na urzędzie dodatkowym;
 siostr zakonnych: 152 na pełnym urzędzie, 2 na urzędzie dodatkowym;
 asystentek duszpasterskich: 35 (pełny urząd/dodatkowy urząd/
 w niepełnym wymiarze czasu).

W 157 misjach obcojęzycznych opiekę nad katolickimi imigrantami sprawuje się w 14 różnych językach. Trzech misjonarzy mieszkających poza Szwajcarią codziennie przekracza granicę, by odprawiać nabożeństwa, udzielać sakramentów i składać wizyty rodzinom swych wiernych, zwłaszcza ludziom starym i chorym.

Duszpasterstwo uchodźców realizowane jest w Szwajcarii na ogół przez duszpasterzy migrantów.

Znamienny jest spadek liczby księży, zwłaszcza wśród Włochów. Wakujących miejsc nie ma kim obsadzać, gdyż większość diecezji w krajach pochodzenia odczuwa coraz dotkliwszy niedobór duszpasterzy; poza tym — co sam mogłem stwierdzić — w krajach pochodzenia istnieje niewielkie zainteresowanie seminarzystów duszpasterstwem emigrantów; preferują oni okresową misję w jakimś kraju pozaeuropejskim. Skutkiem tego wiele misji musiało się połączyć w tzw. związki duszpasterskie, co oznacza, że kilka misji dysponuje jednym tylko kapłanem. Ponadto wyraźnie zwiększa się średnia wieku kapłanów, którzy mają pod swoją opieką coraz większe obszary kraju. Silnie odczuwalny jest brak siostr zakonnych i osób świeckich wykształconych i przygotowanych do służby duszpasterskiej. Stąd też konieczne są przemyślenia na temat nowych form duszpasterstwa i integracji wiernych.

Obecnie Konferencja Episkopatu nie podejmuje odrębnego *duszpasterstwa szwajcarskich emigrantów*, odkąd placówki duszpasterskie w Paryżu i Londynie, zorganizowane głównie dla szwajcarskich dziewcząt zatrudnionych jako opiekunki do dzieci, nie zostały na nowo obsadzone.

2. Duszpasterstwo turystów i pielgrzymów

Dzięki swej geograficznej różnorodności Szwajcaria jest znany na całym świecie krajem turystycznym. Wiadomo powszechnie, że turyści często są otwarci na doświadczenia duchowe lub dysputy na temat wartości etycznych. Stąd też duszpasterstwo turystów stanowi szansę przemówienia bezpośrednio do wnętrza człowieka. Tymi kwestiami zajmuje się powołana przez Szwajcarską Konferencję Episkopatu komisja pod nazwą „Kościół w turystyce”, składająca się z duszpasterzy, specjalistów do spraw

turystyki oraz przedstawiciele branży turystyczno-hotelarskiej. Duszpasterską usługę na rzecz turystów pełnią parafie w ośrodkach turystycznych. Wiele znanych na świecie szwajcarskich miejsc pielgrzymkowych (np. Einsiedeln, Sachseln i in.) przeżywa dziś swój ponowny rozkwit. Jednak również pielgrzymowanie idzie z duchem czasu: często podczas jednej podróży odwiedza się kilka miejsc pielgrzymkowych, w których pobyt trwa krótko; kapłani towarzyszący pielgrzymom nie są więc już w stanie zaspokajać ich potrzeb. Jednocześnie budzi się nowa świadomość dotycząca sensu pielgrzymowania; piesze pielgrzymki znajdują ogromny odzew zwłaszcza wśród młodzieży.

3. Duszpasterstwo wędrowców i cyrkowców

Dla ludzi prowadzących wędrowny tryb życia, którzy zazwyczaj są ledwie akceptowani przez miejscową ludność, Szwajcaria jest niemal wyłącznie krajem tranzytowym na trasie ich całorocznych podróży. W niewielu ośrodkach grupy takie przebywają zaledwie po kilka dni. Także liczba Szwajcarów wśród nich jest coraz mniejsza, gdyż ich styl życia wydaje się nie dostosowany do norm społecznych. Stąd też nie istnieje właściwie duszpasterstwo wędrowców, mimo że w zachodniej Szwajcarii coroczne „pielgrzymki cygańskie” cieszą się coraz większym zainteresowaniem. Wydaje się więc rzeczą wskazaną, żeby kościoły w naszym kraju częściej zajmowały się wędrowcami, zwłaszcza że w przeszłości wskutek niezrozumienia wyrządzano im wielką krzywdę.

Duszpasterstwem cyrkowców zajmuje się ksiądz z Niemiec, który przyjeżdża do Szwajcarii z regularnymi wizytami duszpasterskimi. Msze odprawiane przez niego w namiocie cyrkowym cieszą się dużą popularnością wśród cyrkowców i okolicznej ludności, a ponadto znajdują poważny oddźwięk w mediach. Jest to chyba jedyna okazja zwrócenia się także do tych ludzi, których kontakt z Kościołem jest ogólnie rzecz biorąc ograniczony.

4. Duszpasterstwo na lotniskach

Spośród trzech lotnisk istniejących w Szwajcarii jedynie Zurych-Kloten dysponuje własnym duszpasterstwem, które zostało zorganizowane dopiero przed dwoma laty przy współpracy ekumenicznej, podczas gdy w Niemczech w różnych miejscach ma ono za sobą długą tradycję i dysponuje rozbudowaną infrastrukturą. Jego zadaniem jest towarzyszenie personelowi lotniczemu i podróżnym podczas religijnych świąt i rozmów. Zebrano w tym względzie wiele pozytywnych doświadczeń, a służba duszpasterzy ce-

niona jest nie tylko jako oferta, lecz także jako prawdziwe wyjście do ludzi znajdujących się w drodze.

5. Duszpasterstwo marynarzy pływających po Renie

Jeszcze kilka lat temu w Bazylei istniała placówka duszpasterska dla marynarzy pływających po Renie. Została ona jednak zlikwidowana, gdyż statki zawijały do Bazylei tylko na krótko, żeby wyładować lub załadować ładunek. Tym samym członkowie załóg nie mieli już czasu korzystać z posługi duszpasterskiej.

6. Duszpasterstwo akademickie

We wszystkich szwajcarskich miastach uniwersyteckich istnieje duszpasterstwo akademickie, podejmowane na ogół w ścisłej współpracy ekumenicznej. Na większych uniwersytetach działają specjalni duszpasterze akademicki, pełniący wyłącznie tę służbę; na mniejszych uczelniach zadanie to przejmują parafia.

Oprócz regularnych nabożeństw odprawianych w placówkach duszpasterskich, duszpasterze — kapłani i świeccy — oferują studentom specjalistyczny program szkoleniowy; placówki te są ponadto miejscem spotkań i refleksji, ukazujących osobom zainteresowanym wartości nadające życiu sens i kierunek.

7. Oczekiwania

Wiek XX określa się często stuleciem migrantów. Do zjawiska migracji w jej różnorodnych formach Kościół należycie się dostosował. Będzie ono istnieć nadal w nadchodzącym stuleciu i pozostanie dla Kościoła szczególnym wyzwaniem. Pragnąc być dla „człowieka w drodze” zwiastunem Dobrej Nowiny i towarzyszem w jego życiu, musi się on przystosować do zmieniającej się sytuacji. W ten sposób powinien on kontynuować swoją służbę duszpasterską.

Zwierzchnicy Kościołów lokalnych oczekują jednak od dawna nowego papieskiego dokumentu, który przeanalizuje wnikliwie aktualną sytuację migracji, a zwłaszcza dostosuje się do faktu, że masowe migracje mają miejsce zwłaszcza w tzw. krajach Trzeciego Świata, ponoszących też główny ich ciężar. Do tego konieczna jest współpraca konferencji episkopatów, zwłaszcza jeśli chodzi o zorganizowanie dla migrantów niezbędnej służby duszpasterskiej.

tłum. Barbara Floriańczyk